

## Wybory do Sejmu minęły spokojnie w całej Polsce przy niezwykle tłumnym udziale głosujących

Po chłodnej, deszczowej nocy wiał wczoraj nad Warszawą po godny, słoneczny ranek. Na mokrych, oślizgłych jeszcze od deszczu ulicach, rozpoczynał się już we wczesnych godzinach ożywiony ruch.

W wielu punktach miasta, wielkie ciężarowe auta, oblepione plakatami z numerami list wyborczych gotowały się do wyjazdu na ulice.

Uwagę zwracała wielka ilość kursujących po mieście od wczesnego rana taksówek. Wiele z nich sunęło wolno po ulicach w poszukiwaniu pasażerów. Kierowcy liczyli na obfite niż zazwyczaj fatwo.

Pojawiły się też taksówki z szybami oklejonymi numerami list wyborczych. Jeden z najbardziej charakterystycznych obrazków wczorajszego ranka to setki dozorców buszujących pracownicę z plakatów wyborczych mury, dozorowanych kamienic. Woda, szesotka i różne metalowe narzędzia oswabdzają mury domów i parkany od wyborczej makulatury.

Z wielką powagą, w poczuciu wagi spełnianego obowiązku obywatelskiego pośpieszyła wczoraj niemal cała ludność stolicy do urn wyborczych.

Udział wyborców w głosowaniu tłumny. W niektórych punktach miasta już o godz. 9 rano przed lokalami komisji wyborczych potworzyły się ogonki, które powiększały się z minuty na minutę.

Około południa tłumy zalegały już podwrota domów, w których mieszczą się lokale komisji i grupowały się przed bramami na ulicach.

Po południu zainteresowanie wyborcami zmogło się jeszcze znaczenie. Do godz. 4 pp. według przewidywanych obliczeń głosowało już 70 proc. uprawnionych.

Największą liczbę głosów, jak można wnosić z powierzchniowych obserwacji, oddano na listy nr. 114. Na peryferiach miasta dużo głosów zyskała lista nr. 22.

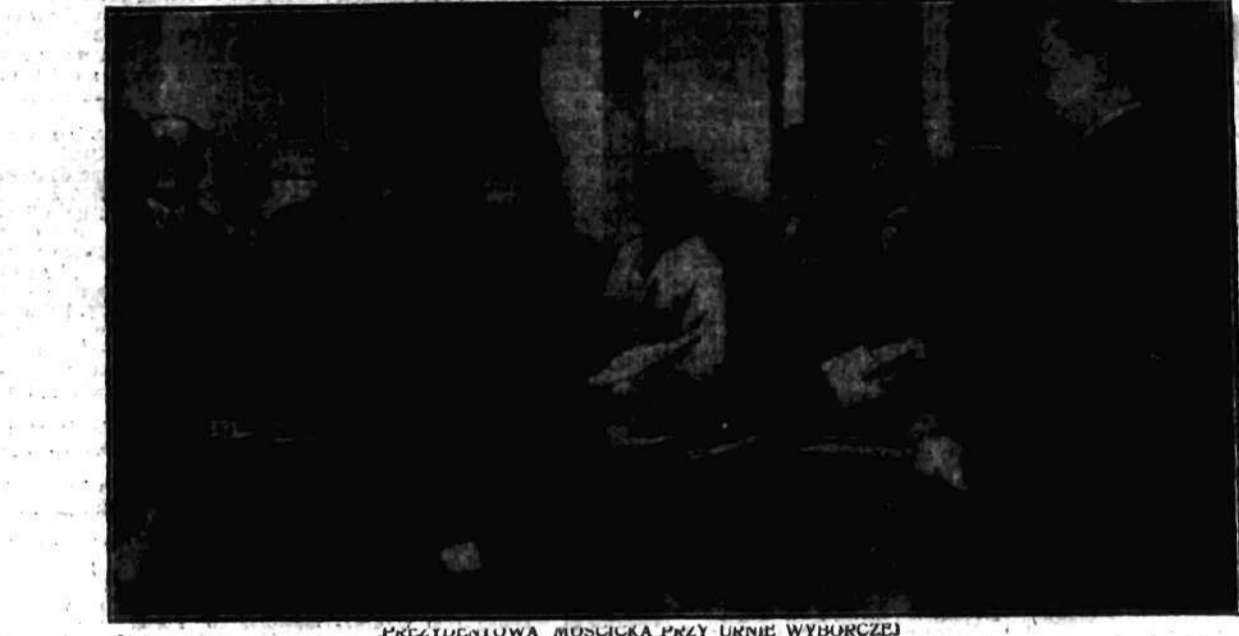
Jak zazwyczaj przy każdych wyborach pierwsze przy urnach zjawili się kobiety.

Podjęmowane wczoraj tu i ówdzie próby agitacji nie „chwytali” już zupełnie.

Wyczuwał się nastrój, że agitacja w dniu głosowania była zbędna. Każdy obywatel wychodził z domu z mocnym postanowieniem złożenia głosu na upatrzoną z góry listę.

Zadna lista nie podejmowała agitacji w pobliżu biur wyborczych.

Po mieście tylko krawczyły samochody oklejone afiszami, z grupami młodzieży, rzucającymi ulotki i kartki z numerami list. Agitatorzy wznosili okrzyki, nawołując do głosowania na re-



PREZYDENTOWA MOŚCICKA PRZY URNE WYBORCZEJ

Malżonka Pierwszego Obywatela Replite, p. Prezydentowa Mościcka już zrana spełniła obowiązek społeczny, skła dając o godz. 9 m. 20 swój głos wyborczy w Komisji Obwodu 9 przy ul. Jezuitkiej 4. P. Prezydentowej towarzyszyli: synowa, córka i syn, radca Michał Mościcki.

Prezentowana przez nich lista. Przejazd samochodu agitacyjnego listy Nr. 1 anonsował zwykle trębacz, wygrywający sygnał. Niemniej w odróżnieniu od poprzednich wyborów do Sejmu i Senatu, kiedy propaganda w dniu głosowania była zazwyczaj bardzo silna i gwałtowna, wczoraj agitacja odbywała się znacznie spokojniej.

Ma to swoje uzasadnienie. Wyborcy idący do urn w poprzednich wyborach byli w 15 — 20 procentach do ostatniej chwili niezdecydowani na co głosować. Wczoraj takich, niezdecydowanych było tylko 2 — 3 procent.

Lista Nr. 1 ustawiła w wielu punktach miasta, przeważnie na rogach ulic stółki, gdzie wyborcy mogli zaopatrzyć się w kartki do głosowania.

Wyjątkowo intensywnie pracowały wczoraj przy wyborach szpitale i przytułki. Chorych zabierano na samochody i pod opieką sanitariuszów wieziono do biur wyborczych. Najbardziej słabych pensjonariuszów, co już chodzić o własnych siłach nie mogą, wynoszono na rękach, bardziej zrefczy szli gromadkami sami. Niewidomych prowadzili opiekunowie, kulawi jechali w wózkach lub prowadzili ich posługacze.

Smutno można powiedzieć, że starsza generacja społeczeństwa w całym kraju obowiązek powszechnego głosowania najsumienniejsze wypełniała.

Głosowali niemal wszyscy uprawnieni do głosowania.

Bardzo ruchliwie i krzykliwie było, jak zwykle w północnej dzielnicy miasta. Role wyrostków przebiegały wąskie, zabłocone ulice, rozrzucając setki ulotek i kartek.

Na każdym niemal rogu stali młodzi chłopcy lub dziewczęta, wtykając przechodniom w ręce ulotki agitacyjne i numery.

Tania agitacja, bez wydatków na benzynę i agitatorów.

Na ul. Długiej, na Nalewkach itp. doszło wczoraj kilkakrotnie do starcia na łaski między zwolennikami zwalczającymi się list żydowskich. Na widok policji — wszystko pierzchno.

Na Pradze, podobnie jak w śródmieściu, nastrój skupiony i poważny.

Wśród dekorowanych balkonów i okien widać liczne plakaty jedynki.

Na wszystkich ulicach prowadzących do komisji obwodowych, rozdawane są, tak jak i na lewym brzegu Wisły — kartki do głosowania.

Przez całą noc milja obywateli agitatorów, każdy zdążył już zaopatrzyć się w kartkę w ciągu ubiegłych dni. Jedynie dzieci bawią się zbieraniem oficie rozdawanych numerków.

Wybory upłynęły w Warszawie

naogół zupełnie spokojnie. Jedynie w paru punktach miasta zdarzyły się drobne wypadki. Oto ich lista:

Na Żoliborzu samochód agitacyjny przejechał chłopca, który jest na szczęście tylko lekko pokaleczony.

W lokalu Bloku Bezpartyjnego przy ul. Bonifraterskiej nieznanymi sprawcy wybili szyby.

Na ul. Długiej i na innych ulicach w dzielnicy żydowskiej komunisti usiłowali parokrotnie zorganizować demonstracje, które jednak policja szybko zlikwidowała.

Aresztowano 3 osoby z pośród demonstrantów.

Na ul. Miłej i Smoczej wyniki strzelaniny między zwolennikami PPS. Fr. Rew. a komunistami. Cztery osoby zostały lekko rane.

Drugie podobne starcie wybuchło pomiędzy zwolennikami Frakcji a komunistami przy ul. Miłej i Lubieckiego. oddano kilka strzałów, nikt jednak nie został ranny, natomiast jeden komunist został pobity.

Przy ul. Piotra Skargi nieznanymi sprawcy zadali 2 rany kłote Czesławowi Andruszakowi.

Niektóre obwody wyborcze zostały w Warszawie źle zorganizowane. Czy to z powodu włączenia do pewnych obwodów zbyt wielkiej liczby wyborców, czy też z racji zbyt powolnego funkcjonowania komisji w pewnych obwodach wyborcy musieli stać w kolejkach do urn po parę godzin.

Po 2—3 godziny czekano cierpliwie na oddanie głosu, m. in. w komisjach mieszczących się w gmachu Sejmu, w Politechnice, na Marymoncie, w pewnych obwodach na Mokotowie itp.

Wyborczynie i wyborcy stali jednak w kolejkach po parę godzin z podziwu godną cierpliwością. Nikt nie odszedł, nie oddał swego głosu.

Wadliwe zorganizowanie wyborów przez samorząd warszawski wystawiło na próbę wyroble nie obywatelskie ludności stołecznej.

Warszawa zdała ten egzamin znakomicie!

Restauratorzy bardzo skrupulatnie przestrzegali zakazu wyszynku spirytualii.

Niektóre restauracje w dniu wczorajszym były wogóle zamknięte dla nakłoneń sprzeczek z klientelą na nie zakazu sprzedaży alkoholu i w przewidywanym słabej frekwencji.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej oddał swój głos w lokalu komisji wyborczej w Tomaszowie.

Członkowie rządu głosowali w swych obwodach przeważnie przed południem. Minister skarbu Matuszewski z małżonką stali w kolejce do urny wyborczej około 2-ch godzin.

## Meldunki z całego kraju głoszą: Wszędzie spokój -- frekwencja wielka

Meldunki telefoniczne i telegraficzne, otrzymane przez nas do godz. 9-ej wieczorem, głoszą, że przebieg wyborów w całym kraju był naogół zupełnie spokojny.

Według doniesień z Krakowa, Sandomierza, Włocławka, Torunia, Grudziądza, Bydgoszczy, Gdyni, Radomia, Łodzi, Ostrowia Mazowieckiego, Katowic, Królewskiej Huty, Lublińca, Świętochłowic, Stanisławowa, Tarnopola, Poznania, Szamotuł, Gniezna, Ciechanowa, Rzeszowa, Nowego Sącza, Piotrkowa, Kalisza, Konina, Brzeźcia n. B., Łukowa, Stryja i w in. miastach miasteczek — wybory odbywały się przy bardzo dużej frekwencji głosujących.

Nigdzie nie zanotowano żadnych poważniejszych wykroczeń i zakłócenia spokoju, a jeśli gdziekolwiek zdarzyły się jakieś drobniejsze incydenty, (m. in. w Poznaniu), były natychmiast likwidowane przez policję.

W Małopolsce zachodniej i wschodniej padały deszcze, mimo to frekwencja głosujących wielka.

Szczególnie tłumny udział głosujących był w okręgach przemysłowych Górnego Śląska, gdzie do godz. 5-ej po poł. oddano 75 proc. głosów.

Największa frekwencja na Kresach wschodnich, gdzie wskutek złej pogody i dużych trudności komunikacyjnych udział wyborców w głosowaniu wynosił do godz. 3 po poł. zaledwie 30 — 40 proc.

Naogół większe zainteresowa-

nie dla wyborów panuje w miastach, niż na wsi.

Z wielu miejscowości donoszą, że ludność głosuje jawnie na jedynkę.

W niektórych miejscowościach, jak np. w powiatach hrubieszowskim, sochaczewskim i krasnostawskim wyborcy udawali się do lokali wyborczych pochodem z portretami Marszałka Piłsudskiego i jeden po drugim oddawali swe głosy jawnie na jedynkę.

O godzinie 4 po poł. ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało pierwszy meldunek o rezultacie głosowania w jednym z okręgów wyborczych pod Warszawą, mianowicie z komisji obwodowej nr. 24 ze wsi Boża Wola (powiat Rawa Mazowiecka, okręg 12).

Komisja ta zakończyła swe czynności z następującym wynikiem: uprawnionych do głosowania 600 osób, ważnych głosów oddano 573, z czego lista nr. 1 otrzymała 562, inne listy resztę t. j. 11 głosów.

Według otrzymanych w ostatniej chwili meldunków we Lwowie, Białymstoku, Siedlcach, Kielcach, Złoczowie, Kowlu, Krzemieńcu, Lublinie, Nowogródku, Równem, Łowiczu, Wierzbniku, Wilnie, Lidzie, Święcianach, Będzinie, Wieliczce, Grodnie, Przemysłu i in. miejscowościach — spokój nie został zakłócony.

Frekwencja głosujących wielka, mimo złej pogody, panującej w znacznej części kraju.

### Awantury wyrostków w Poznaniu

Uderzenie próby napadu na lokal B. B.

POZNAŃ, 16.11. — Tel. wł. — Około godz. 13-ej na placu Wolności zebrał się tłum rozgitych wyrostków. Dopełni ograniczali się oni do krzyków i wrzasków, policja nie interwenjowała, gdy jednak tłum ruszył w ulicę Gwarsną, gdzie mieści się lokal wyborczy Bloku Bezpartyjnego, chcąc kamieniami tłuc szy-

by, policja zaczęła rozpręczać demonstrantów.

Po paru chwilach tłum zebrał się ponownie na placu Wolności, krzyżąc, awanturując się i prowokując policję, policja jednak zachowała zimną krew i zdolała po jakimś czasie oczyścić plac z gawiedzi, aresztując 30 osób.

### B. poseł Kostrubala skazany na rok twierdzy

Uniewinnienie b. posła Mochnieja

W sądzie okręgowym w Zamieściu odbyła się rozprawa przeciwko b. posłowi Stanisławowi Kostrubale, ze stronnictwa „Wyzwolenie”, oskarżonemu z art. 129 cz. I i III k. k.

Sąd uznał jego winę za udowodnioną i skazał go na rok twierdzy z zaliczeniem na po-

czet kary aresztu prewencyjnego, oraz na zapłacenie kosztów sądowych w wysokości 40 zł.

Po złożeniu kaucji w wysokości 500 zł, zwolniono go z więzienia.

Ten sam sąd rozpatrywał również sprawę byłego posła ze Stronnictwa Chłopskiego Józefa Mochnieja. Uniewinniono go.



MIN. MATUSZEWSKI I JEJEGO MAŁŻONKA w chwili oddania głosu w komisji wyborczej

MARSZAŁKOWA PIŁSUDSKA JAKO WYBORCZYNI

Marszałkowa Piłsudska (1) w towarzystwie min. Prystora (2) i jego małżonki (3) głoszą przed z. 10-ia grana głosów komisji wyborczej w Alejach Ujazdowskich 25.







# Obraz potęgi przepowiednią klęski Wspaniały pochód burmistrza Londynu zmacony przez słonie które nie mogły znieść widoku czerwonego lwa

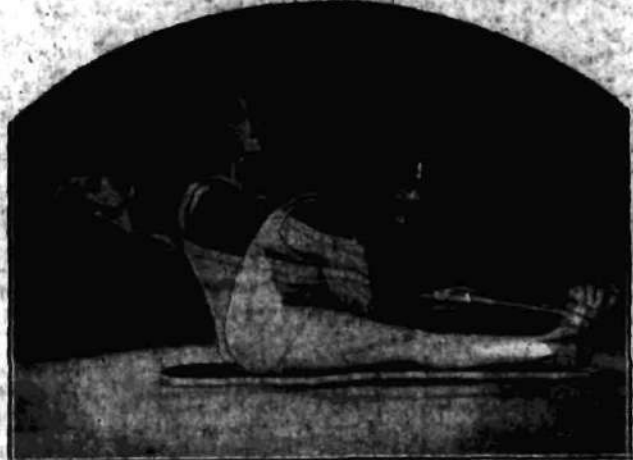
Wspomniany już pokrótce w telegramach wypadek podczas uroczystego pochodu w Londynie, gdzie cztery słonie wywołały panikę, wskutek której 30 osób odniosło rany i pokaleczenia, zdarzył się przy intronizacji nowego Lorda Majora, t. j. burmistrza Londynu, którym w tym roku został Sir Phene - Nead.

Pochód Lorda Majora do oficjalnej jego siedziby w „Mansion House” powtarza się co roku, ale co roku znajduje tysiące chętnych widzów, gdyż jest to niezmiernie barwny korowód, reprezentujący rozwój Imperium Angielskiego.

Tego roku pochód ten uczynił no jeszcze wspanialszym ze względu na to, że w Londynie bawiła prezydent ministrow poszczególnych Dominjów, którzy brali udział

Lew jest odwiecznym wrogiem słoni, więc cztery słonie w chowali się spokojnie. Ale studenckie pochody zaczęły się niepokoić, ci, zamiast tego, zaczęli bujać a korniańskie zawołali do studenckiego „lwa brytyjskiego” i

### Jak przy wiośle



Nowoczesny orzward do codziennej gimnastyki domowej, dający podobny efekt, co wiosłowanie.

w Konferencji Imperjalnej w sprawie Indji. Ze względu na reprezentantów tych chodziło o rozwinięcie jak najwspanialszego obrazu potęgi angielskiej.

W pochodzie, poza historycznymi złołemi karetami, otoczeniem gwardji królewskiej i huzarami, wziął udział szerzeg grup symbolicznych i etnograficznych.

Maszerowali zatem uczniowie szkoły morskiej, dumnie krocząc ze swoimi buldogami, potem szło trzech pasterzy szkockich, przegrzywających na kobcach. Dalszą grupę stanowiło otoczenie najpiękniejszej dziewczyny z Quebecu w Kanadzie, która, jadąc na ukwieconym rydwanie, uśmiechała się do tłumów. Za nią postępował muzykanci gwardji królewskiej w szkarłatnych uniformach i wieki innych grup, zamierzających wspaniałością jedne drugie.

Pomiędzy nimi znajdowały się cztery obrzymsie słonie, opancerzone stosownie do zwyczajów hinduskich i prowadzone przez swoich dozorców, czyli kornaków, ubranych w białe szaty iłiane.

Tłum podziwiał ten obraz potęgi angielskiej w Indjach, gdy nagle, w chwili kiedy słonie wkroczyły na ulicę Strand, przed budynkiem szkoły wyższej „King College” pojawili się studenci tego kolegium, niosąc swoją tradycyjną maskotkę, ogromnego lwa z tektury, pomalowanego na czerwono.

## 20 funtów angielskich kary

W odległości 50 km. od granic Anglii leży wyspa Lundy. Mieszkańcy tej wyspy nie znają podatków, ani policji, a jedynym ich absolutnym władcą jest niejaki pan Harman.

Przedkowie Harmana, trudniący się zawodem korsarzy, wtarli przed wiekami na tę wyspę, zamieszkała wówczas przez kilkadziesiąt rodzin rybackich i stał się jej władcą.

Z ojca na syna godność władcy przeszła na obecnego „monarchę” — Harmana.

Harman kazał bić monety ze swoim wizerunkiem, on ustanawiał prawa, on sądził i decydował o wszystkim.

Ale to „rajskie życie” skończyło się w chwili, gdy do wyspy za winał transatlantyczny okręt brytyjski.

Marynarze angielscy, obejrzawszy owo państwo, zawiadomili o niem władze centralne. Te wkroczyły na terytorjum wyśpy, aresztowały Harmana i postawiły przed sądem.

Sąd skazał Harmana na zapłatę kary 20 funtów (około 900 złotych).

Jest to widocznie taksa angielska za przywłaszczenie sobie tronu....

## Partja baka na sali sądowej Sędzia musi wszystko umieć

W sądzie berlińskim odbył się ostatnio proces, który obfitował w momenty prawdziwie oryginalne. W charakterze oskarżonych występował członekowie pewnego klubu karcianego, na których ciążyła poszlaka fałszywej gry w bakarata.

Ponieważ dwaj sędziowie, którzy mieli w tej sprawie orzekać, nie znali się zupełnie na tej grze, a znajomość gry konieczna była do wydania sprawedli-

wego wyroku, więc sąd uciekł się do innego środka. Oto przyniesiono do sali całego wite urządzenie do gry, skonfiskowane przez policję w klubie przewodniczący z obrońcą zasiadł do baka, by sędziom zademonstrować tę grę.

Dopiero po owej rekonstrukcji sceny w klubie i zaznajomieniu się sędziów z zasadami gry, wyrok na szulerów został wydany.

### Ro pracy --- zdrowy sport



Komplet gimnastyki, zorganizowany dla członków „Klubu Błękitnego”, skupiającego młode pracownice Warszawy. Która z nich po pracy pragnie koleżeńską wymianę myśli, zabawy towarzyskiej, książki i kultury umysłowej, śpiewu i tańca, rozrywki i sportu — znajduje to wszystko w swym „Klubie Błękitnym” (Szara 1).

## Niebywała maskarada czeskiego lokajczyka W mundurze olicera lotnictwa odsłonił pomnik generała

Przedwojenną aferę, która zdarzyła się w mieście niemieckim Kopenick, gdzie mizerny szewczyk odegrał rolę kapitana i znalazł posłuch u władz niemieckich, dawno już prześcignęli powojenni oszuści i mistyfikatory w różnych krajach. A jednak na określenie tego rodzaju maskarady utrzymała się dotychczas nazwa „kopenickjady”.

Otóż jedną z najlepszych „kopenickjad” naszych czasów urządził 26-letni Czech, Jan Koula, którego niedawno aresztowano w jednym z prowincjonalnych miast w Czechosłowacji.

Koula nie posiadał żadnego wykształcenia, ale był przez pewien czas lokajczykiem w jednym z zamków pod Pragę i tam nabrał arystokratycznych manier. Porzuciwszy służbę, sprawił sobie elegancki mundur porucznika lotnictwa i przedewszystkiem oczarował nim pewną urzędniczkę pocztową, z którą się ożenił, a następnie popełnił szereg oszustw, naciągając rozmaite osoby na znaczne sumy pieniężne.

Koula nigdy nie służył w wojsku, a o lotnictwie nie miał najmniejszego pojęcia, a mimo to z tego właśnie tytułu udało mu się uzyskać dobrą posadę w policji, w czeskim mieście Jablonice.

Arzydziłem jednak pomiędzy jego oszustwami było uroczyste odsłonięcie pomnika zmarłego generała Stefanika w miejscowości Nowym Etniku.

Przewodniczącym komitetu budowy pomnika i przedstawivszy się jako oficjalny delegat trzeciego pułku lotniczego w Nitrze, oświadczył, że przysłano go dla dokonania odsłonięcia.

Zachowaniem się swoim: tak oczarował Hruze i jego otoczenie, że na koszt komitetu sprawił sobie nowofuterkij uniformę ze złotymi chwastami i szamerowaniami, w którym podczas uroczystości był przedmiotem gorących owacji.

Następnie, imieniem czesko-słowackiego lotnictwa wygłosił patryjotyczną przemowę, był bohaterem dnia, a wieczorem gościem wybitnych osobistości w mieście.

## Lew chciał zjeść angielską misjonarke

Jedną z gorliwych misjonarek angielskich, 28-letnia miss Muriel Payntel, która bawi obecnie w Środkowej Afryce, nadeszła do Anglii list, z opisem ciekawej przygody, którą miała podczas podróży na rowerze w nocy, wśród dzwiczego lasu.

„Nagle w ciemności — pisze misjonarka — usłyszałam straszny ryk.

Przydrożne krzaki rozchyliły się i przedemną ukazał obrzydliwy lew. Czując, że gdybym tylko przyspieszyła jazdy, lew rzuciłby się na mnie, podniecony pędem, tak jak kota podnieca ucieczka myszy. Zeskoczyłam więc z maszyny i szłam powoli,

wznosząc okrzyki. Na to największy ze słoni, nie zważając że ma reprezentować właśnie panowanie angielskie w Indjach, podniósł trąbę do góry, zatrąbił bolowo

i ruszył całym pędem na brytyjskiego lwa. Trzy inne słonie poszły za jego przykładem i w jednej chwili wśród publiczności powstała nieopisana panika.

Wszyscy uciekali, widziano najpoważniejsze osoby, udające szybkołegaczy, a wśród nich, jak się dzienniki angielskie wyrażają, „conajmniej jednego policjanta”.

Tłocząc się i przewracając, 30 osób odniosło mniejsze rany, kilka osób ma połamane żebra, a czterech rannych musiano odwieźć do szpitala.

Stwierdzić należy, że słonie nikogo nie zraniły.

Przebiegając z wielkim pędem ulicę, usłane dziełmi, porzucanymi przez uciekających, miały tyle przytomności, że tak ostrożnie przekraczały przez malców, że ich nawet nie potrącały.

Kiedy największy słon dopadł wreszcie czerwonego lwa, rzucił go na bok, kopnął nogą i zatrąbił w zupełnie inny sposób, z widoczna pogardą. Potem zwrócił się przeciw jednemu ze studentów, który nie zdołał uciec, ścigał go dopkoła drzewa, aż wreszcie, ispokojony, dał się opanować orszakom.

Za jego przykładem poszły inne słonie a pochód, przzerwany na 10 minut, ruszył dalej, w mniej wesołym już nastroju, bo w wypadku ze słoniami zaczęto dopatrywać się przepowiedni co do obrotu zatargu Anglii z Indjami.



Jakie myśli kryją się pod czołem, misternie zasłoniętem włosami? Za interesujące, o tem mówią wyraźnie mądre oczy tej pięknej pani.

## Damski pantofel w spalonym samochodzie Tajemnicza afera żyjącego nieboszczyka

Kilka dni temu, na jednym z gościńców angielskich, w biały dzień znaleziono płonący samochód. Ogień był tak silny, że o ratunku nie można było myśleć, a żadnego śladu nie było, kto i jak spowodował pożar.

Widziano tylko w okolicy jakiegoś człowieka, który przeska kiwał parkan i spotkanym ludziom oświadczył, iż na gościńcu zdarzyła się katastrofa.

Jak stwierdzono, samochód należał do bogatego kupca londyńskiego, nazwiskiem Rouse'a; po wypaleniu się ognia, znaleziono we wnętrzu samochodu tak zwęzione zwłoki, że nie można było poznać, czy to była kobieta czy mężczyzna.

Ponieważ jednak natrafiono w niedopalkach na obcas damskiego pantofelka, przypuszczano zrazu, że spaliła się kobieta, ale potem stwierdzo-

no, że pan Rouse wyjechał na prowincję jako komiwojażer peneł fabryki damskiego obuwia, więc ustalono w protokole, że to on sam się spalił i żonę jego, pozostałą w Londynie, uznano za wdowę.

W całej sprawie jednakże byłoby pewne wątpliwości. Mianowicie opis owego człowieka, który uciekał z miejsca wypadku, dźw nie przypominał wyglądu samego Rouse'a. Dalsze zaś poszukiwania doprowadziły do odkrycia Rouse'a zdrowego i całego w Londynie i do jego aresztowania.

Rouse dotychczas w śledztwie zachowuje milczenie.

a policja nie wie co sądzić o całym wypadku? Czy może Rouse pożyczyl swego automobilu katastrofie, czy kupiec zamordował kogoś i podpalił własny samochód w celu zatarcia zbrodni, czy wreszcie nie jest to oszustwo, podobne do odkrytego niedawno w Niemczech, t. j. czy Rouse nie spalił w automobilu jakiegoś wygrzebanego z cmentarza nieboszczyka, a sam chciał zniknąć bez śladu?

WPKAC NA OKRĘT „DAR WARSZAWY”

### Uczestnicy „Konferencji okrągłego stołu”



1) Dewan Bahadur z Baroda, 2) Dewan Krisnamachariar z Baroda, 3) Maharadza z Patiala, 4) Maharadza z Bilkanli, zastępcy Indji przy Lidze Narodów, 5) Maharadza Jam Sahib z Nawanshar.

**CZYTAJCIE**

Przegląd Sportowy



# Przebieg wczorajszego głosowania na całym terenie Woj. Białostockiego

Godz. 3 po poł.

Wybory w okręgu wyborczym Nr. 4 (Ostrów-Mazowiecka) mają przebieg spokojny. Frekwencja głosujących w powiecie bielskim jest naogół mała, natomiast w powiatach ostrowskim i wysoko-mazowieckim duża.

W okręgu Nr. 5 (Białystok) frekwencja głosujących jest szczególnie duża w powiatach białostockim i wolkowskim. Naogół daje się zauważyć, że w obwodach wiejskich frekwencja jest silniejsza, niż w miastach. Wśród głosujących przeważają kobiety.

W powiecie wolkowskim w obwodach wiejskich przeważająca ilość głosów pada na listę Nr. 1. W Białymstoku w dalszym ciągu liczone są wypadki jawnego głosowania na listę Nr. 1, obok której znacznie większe ilości głosów otrzymują obie umiarkowane listy żydowskie Nr. 17 sjonistyczna i Nr. 23 ogólno-żydowski blok narodowy. W Białymstoku policja zatrzymała 2 osób za agitację w pobliżu lokali wyborczych, zakazaną na zasadzie ordynacji wyborczej.

W okręgu wyborczym Nr. 6 (Grodno) wybory również mają przebieg spokojny. Zainteresowanie się ludności wyborami znaczne. Frekwencja duża w pow. suwalskim, b. duża w pow. grodzieńskim, nieco zaś mniejsza w pow. augustowskim. W powiecie suwalskim w godzinach popołudniowych frekwencja osłabła śnieżycą. Również w grodzieńskim okręgu wyborczym frekwencja jest silniejsza w obwodach wiejskich.

W pow. grodzieńskim ludność białoruska i litewska głosuje przeważnie jawnie na listę Nr. 1. Sytuacja w tym powiecie kształtuje się korzystnie dla listy B.B.W.R. W powiecie suwalskim w obwodzie Wizajny część Niemców głosuje na listę sjonistyczną Nr. 17.

W Jeziorach pow. suwalskiego został zatrzymany i przekazany prokuratorowi kap. rez. Kuchciński, który zerwał plakat z wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego i rzucił ten plakat pod nogi.

W okręgu wyborczym Nr. 7 (Łomża) przebieg wyborów spokojny. Zainteresowanie się ludności wyborami jest znaczne w pow. łomżyńskim i szczuczynskim, słabsze w powiatach ostrołęckim i kolneńskim. Frekwencja głosujących duża w pow. łomżyńskim i szczuczynskim, średnia w pow. ostrołęckim i kolneńskim. Szanse Centrolewu w pow. łomżyńskim są minimalne. W pow. kolneńskim przeważająca ilość głosów pada na listę Nr. 1.

Godzina 5 po poł.

W okręgu wyborczym nr. 4 (Ostrów - Mazowiecka) panuje zupełny spokój. Frekwencja głosujących duża.

Szanse listy nr. 7 (Centrolew) są niezbyt duże.

W pow. bielskim ludność niektórych osiedli powstrzymuje się od głosowania.

W Okręgu wyborczym nr. 5 (Białystok) wybory mają nadal przebieg spokojny. Frekwencja duża w powiecie bielskim, wolkowskim i w Białymstoku, średnia w pow. sokólskim.

Sytuacja kształtuje się pomyślnie dla listy nr. 1 w obwodach wiejskich powiatu wolkowskiego, w powiecie białostockim i sokólskim.

W Białymstoku idzie na pierwszym miejscu nr. 1, następnie listy nr. 17 (sjonisci), 23 (ogólny-żydowski blok narodowy) i 19 (blok chrześcijański).

W okręgu wyborczym nr. 6 (Grodno) przebieg wyborów spokojny. Frekwencja duża w

obwodach wiejskich pow. grodzieńskiego, dość znaczna w pow. augustowskim i suwalskim.

W pow. grodzieńskim sytuacja dla listy nr. 1 pomyślna. W pow. augustowskim przypada na listę nr. 1 około 60 proc. oddanych głosów.

W pow. suwalskim na listę nr. 1 głosuje ludność litewska. W większości gmin pow. suwalskiego przeważa lista nr. 1.

W okręgu wyborczym nr. 7 (Łomża) spokój. Frekwencja duża.

W pow. ostrołęckim sytuacja kształtuje się dla listy nr. 1 dobrze.

W pow. szczuczynskim i kolneńskim liczone wypadki jawnego głosowania na listę nr. 1.

Okręg 4, godz. 21.

Przebieg wyborów w całym okręgu spokojny. Frekwencja w Białymstoku bez zmian. W pow. wolkowskim duża, zmniejszyła się natomiast w powiatach białostockim i sokólskim. Głosowało w powiecie białostockim od 60 do 80 proc. W pow. sokólskim około 60 proc.

W pow. sokólskim bez zmian, w pow. wolkowskim nastroje przychylne dla listy Nr. 1, podobnie w pow. białostockim. W Białymstoku prowadzi lista

Nr. 1, następnie idą listy 17, 23 i 19.

Okręg 6.

Przebieg wyborów zupełnie spokojny. Frekwencja słabsza w obwodach wiejskich. Ogólnie frekwencja waha się w granicach od 60 proc. do 80 proc. sytuacja dla listy Nr. 1 w powiatach augustowskim i grodzieńskim pomyślna. W pow. suwalskim spodziewana jest znaczna przewaga w większości obwodów. W kilku obwodach litwini głosowali na listę nr. 1. Również w kilku obwodach powiatu suwalskiego głosowali na listę nr. 1 żydzi i Niemcy.

Okręg 7.

Przebieg wyborów zupełnie spokojny. Frekwencja duża w pow. szczuczynskim i Łomży, osłabła w powiatach łomżyńskim, kolneńskim i ostrołęckim.

W Grajewie masowo głosowali jawnie kolejarze na listę nr. 1. Jawnie również głosuje na listę nr. 1 ludność wiejska w pow. szczuczynskim, w którym sytuacja dla tej listy jest pomyślna.

W całym okręgu bardzo liczne wypadki jawnego głosowania.

## 1928 rok.

Dla umożliwienia naszym czytelnikom porównania wyników obecnego wyborów.

Z wynikami wyborów w 1928 roku podajemy ostateczne obliczenie głosów, które uzyskały poszczególne listy w r. 1928.

Okręg Nr. V.

Białystok, (powiaty Białystok, Sokółka, Wolkowski); Uprawnionych 245.945, głosowało 173.345, unieważniono 4.290 Głosy uzyskały:

Nr. 1 Bezp. Blok	50.355
" 3 Wyzwolenie	4.305
" 5 Polej Sjon	140
" 7 N. P. R.	781
" 11 Monarchiści	2.166
" 18 Mniejsz. Nar.	19.308
" 20 Ruska	1.583
" 25 Blok Kat. Nar.	38.925
" 33 Aguta	2.279
" 37 Chł. Kres. Wsch.	7
" 38 Jedn. i Spraw.	12
" 39 Obóz Rolników	18.993
" 40 Mieszk. wsi Stara Dąbrowa	39
" 43 Białor. Niez. Komitet Włościan i Rob.	15.890
" 44 Blok Socjalist.	14.192
Mandaty: Nr. 1-2 Nr. 18-1	
Nr. 25-2 Nr. 39-1.	

## Prowizoryczne wyniki wczorajszych wyborów do Sejmu na terenie całego województwa Wielki sukces listy Bezpartyjnego Bloku

Godz. 3 rano.

Okręg wyborczy Nr. 4 Ostów-Maz. Wyniki z 61 obwodów: Uprawnionych do głosowania—60.345. Ilość głosujących—44.605. Ilość głosów ważnych—43.862. Ilość głosów nieważnych—743.

Lista Nr. 1 Bezp. Blok uzyskała—11.970 głosów, Nr. 4 Narodowa—17.372, Nr. 6 Żydowski Rob. Kom. Wyb. „Polej-Sjon”—355, Nr. 7 Centrolew—7.604, Nr. 17—3.679, Nr. 18 Ogólny Żyd. Narod. Blok Gosp.—3.161. Brak wiadomości z 106 obwodów.

Okręg Nr. 5 (Białystok): Wyniki z 63 obwodów. Uprawnio-

nych do głosowania 89.106. Ilość głosujących 67.654. Głosów ważnych 66.639. Unieważniono 1.015. Lista Nr. 1 Bezp. Blok—37.474. Nr. 5 Blok Bundu i N. S. P. P.—1735. Nr. 7 Centrolew—6.276.

Nr. 17 Sjonisci—11.331. Nr. 19—Katolicki Blok Ludowy—6.355. Nr. 22 Blok Chrześcijański—114. Nr. 23 Biał. Ogólny Żyd. Kom. Wyborczy—3.860. Brak wiadomości z 123 obwodów.

W chwili zakończenia naszego numeru (o godz. 6 min. 45 rano) dalszych wyników wyborów z terenu naszego województwa brak.

Z ostatniej chwili.

## Wyniki wyborów w całej Polsce

Łódź. Godz. 4 min. 30 rano.

Lista Nr. 1—74.101 głosów
" Nr. 7—19.077 "
" Nr. 17—24.049 "
" Nr. 18—20.583 "
" Nr. 19—7.942 "
" Nr. 22—38.388 "

Poznań. Godz. 4 min. 30 rano.

Lista Nr. 1—36.978 głosów
" Nr. 4—63.775 "
" Nr. 5—318 "
" Nr. 7—4.927 "
" Nr. 12—2.930 "
" Nr. 22—3.247 "

Brześć n/B Godz. 5 m. 10 r.

Wyniki z 65 obwodów:
Lista Nr. 1—71.327 głosów
" Nr. 5—587 "
" Nr. 17—1.831 "
" Nr. 18—419 "

Łódź (miasto). G. 5 min. 15 r.

Wyniki z 155 obwodów na 165:
Lista Nr. 1—93.276 głosów
" Nr. 2—2.822 "
" Nr. 4—5.492 "
" Nr. 5—5.829 "
" Nr. 7—22.476 "
" Nr. 17—26.000 "
" Nr. 18—22.952 "
" Nr. 19—10.084 "
" Nr. 22—49.246 "

Będzin. Godz. 5 min. 15 rano.

Lista Nr. 1 uzyskała około 110.000 głosów czyli 4-5 mandatów z ogólnej ilości 6.

## WYNIKI GŁOSOWANIA W BIAŁYMSTOKU

Obwód	Nr. 1 B. B.	Nr. 5 (Bund)	Nr. 7 „Centrolew”	Nr. 17 sjonistyczna	Nr. 19 Kat. Bl. Lud.	Nr. 22 Bl. Chrześc.	Nr. 23 Biał. og-żyd. Bl. Wyb.
1	223	21	17	387	122	—	259
2	150	41	23	648	27	4	182
3	122	43	6	549	49	—	164
3	384	76	36	364	38	2	127
5	56	68	2	820	10	—	209
6	72	120	21	701	19	—	203
7	352	54	33	645	66	2	146
8	931	7	174	92	115	1	22
9	1176	—	193	28	134	20	—
10	676	—	127	—	184	4	—
11	416	37	99	533	64	—	120
12	764	31	145	157	126	—	56
13	742	52	35	272	129	2	97
14	550	56	47	323	124	—	90
15	892	13	194	73	194	2	11
16	843	6	86	112	174	2	4
17	839	1	249	56	204	2	1
18	1056	—	245	3	138	—	—
19	825	4	146	147	198	—	19
20	667	46	39	313	143	—	73
21	128	252	5	380	32	—	193
22	320	310	64	329	61	—	165
23	54	214	1	468	23	—	284
24	16	138	4	440	3	—	278
25	47	104	9	270	8	—	185
26	665	33	91	155	163	—	68
27	202	203	48	282	62	—	241
28	714	94	124	237	81	—	161
29	406	90	68	244	61	2	104
30	871	44	181	149	184	3	86
31	885	—	195	2	123	—	—
Ogółem:	16044	2158	2707	9179	3059	46	3548

PONIEDZIAŁEK, 17-go LISTOPADA

Dzień propagandy filmu dźwiękowego

APOLLO DYREKCJE MIEJSCOWYCH KIN MODERN

postanowiły celem przekonania szerokiego ogółu o wysokich

walorach obecnych filmów dźwiękowych udostępnić i tylko

DZIŚ OBNIŻYĆ CENY BILETÓW WEJŚCIA OD

Kino „APOLLO” wyświetla

Wielką ucztę wzrokową i słuchową światowej wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer”

1 Zł.

Kino „MODERN” wyświetla

Dźwiękowy film humoru i sensacji jakiego jeszcze dotychczas nie było

# DYNAMIT Harold Lloyd

Gigantyczny arcyfilm CECIL B. DE MILLEA

W rolach głównych:

Kay Johnson, Conrad Nagel

w monument. filmie produkcji 1930-31

p. l.

ROZKOSZE NIEBEZPIECZEŃSTWA

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i nosogardłowe. Przyjmuje rano i od 4-8 w. Kobiecy 4-5 pp. W niedzielę i święta od 4-6 pp. ul. Stenkiwicza 14 m. 3. Telefon 8-48

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-skinne. Przyjmuje od godz. 9-1. e i od 4-7 e BIAŁYSTOK, Kilińskiego 8. Telefon, 9-51.

OSKARŻONA O ZABÓJSTWO MĘŻA

# Greta Garbo

w niezwykle silnym dramacie erotycznym

## „POCALUNEK”

stwarza niepospolitą kreację kobiety,

wiecznie szukającej miłości.

wkrótce na ekranie kina „MODERN”

Fortepian czarny

krótki okazyjnie do sprzedania. Mazowiecka 29. Sklep.

30 zł dziennie

niej zarobki każdy uczciwy samodzielną pracę. Zgłoszenia pisemne do Biura ogł. „Merkur” Katowice Opolska 3 pod „Egzystencja”

Zgubiono dyplom

na krzyż legjonowy nr. 2367, zaświadczający Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie nr. 440/224 P.O.W. 30 oraz rezentalne zaświadczenie służby w P. O. W. wydane na imię Witolda Borowskiego. zam. Białystok, Ogrodowa 15. Znalazca otrzyma wynagrodzenie.

Zgubiono książkę

wojskową, wyd. przez P. K. U. Białystok, na imię Mateusza, syna Nochimana Mendelsa Zalcmana, roczn. 1904, zam. Zabłudów, ul. 11-go Listopada 52.

Dem drzewniowy,

ul. Kochanowskiego 5 do sprzedania. Zabłudów, ul. 11-go Listopada 52.

Popierajcie Polski Cz. Krzyż



Żądać wszędzie najlepszych obcasów krajowych firmy „MARS”

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — samiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy—szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie—70 groszy, szwyciska połowa szpalty redakc.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń szpaltowy. Za termino druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucyj prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1. Telef. Nr. 11 (dodatki)



# DOŁĄCZENIA DO KARTY WYBORCZEJ

WYBORCZEJ W OBYWODZIE BIAŁOSTOCKIM.

ZOSTAŁY WYKORZYSTANE

## Wielkie zwycięstwo listy Nr. 1.

Przy wyborach do Sejmu Krajowego listy Nr. 1 zdobyła ponad 100 mandatów w tym 70 z mandatami listy państwowej i 30 z mandatami w Sejmie. Lista Nr. 4 zdobyła 20 mandatów dzięki temu, że nie wystąpiła przeciw listom państwowym. Lista państwowa Nr. 7 zdobyła 10 mandatów.

W województwie krakowskim zdobyła 10 mandatów wobec dawnych 15-tu, w województwie łódzkim 7 w Lublinie 16 dawniej 4, w województwie warszawskim 14 dawniej 7, w województwie wileńskim 7 to 8 mandatów, w województwie łódzkim 13 dawniej 4, w województwie śląskim zdobyła wszystkie 4 mandaty, na Górnym Śląsku 6 mandatów dawniej trzy. Są to wyniki prowizoryczne obliczenia trwają.

Ostatecznych wyników obliczenia z terenu województwa białostockiego brak z powodu uszkodzenia w kilku miejscach przewodów telefonicznych.

Uwaga: W naszym okręgu wyborczym zwyciężyła lista państwowa Nr. 1 w naszym okręgu wyborczym zdobyła 70 mandatów.